Rok IX. Kraków-Podgórze, Sobota 18 listopada 1911 Nr. 263

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KRUPCZYK.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 8 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Dymisya ministra skarbu.

Polak nowym ministrem skarbu. — Urzędnik czy parlamentarzysta? — Kandydaci.

Minister skarbu dr Meyer, którego przedłożenia podatkowe spotkały się w Izbie posłów z niechęcią, **zgłosił swą dymisyę.** — Hr. Sturgkh ofiarował **tekę skarbu** Kołu polskiemu i zaproponował jej objęcie ministrowi **dla Galicyi Zaleskiemu.** Koło polskie, które popełniło błąd, nie zapewniwszy sobie teki resortowej już poprzednio przy tworzeniu gabinetu, teraz wyciąga po nią ręce — ale jest w kłopocie, komu ją powierzyć. Chodzi przedewszystkiem o rozstrzygnięcie pytania czy do gabinetu urzędniczego o niepewnej trwałości desygnować należy urzędnika Polaka czy też raczej należy oddać tę ważną tekę **parlamentarzyście?**

Min. Zaleski nie chce podobno porzucić stanowiska ministra dla Galicyi — i ewentualnie chciałby tylko prowizorycznie objąć tekę ministra skarbu. Z urzędników Polaków wymieniają jako ewentualnych kandydatów: szefa sekcyi Gałeckiego, b. kierownika ministerstwa skarbu Kniaziołuckiego i p. Różyckiego (odrzucono zaś stanowczo kandydaturę prez. senatu Schenka, który jest galicyjskim Niemcem). Gdyby dr Zaleski został stałym ministrem skarbu, mówią o nominacyi p. Kędziora ministrem dla Galicyi.

Sprawa nominacyi nowego ministra skarbu rozstrzygnie się w najbliższych dniach.

W Kole polskiem sprawa nominacyi ministra skarbu wywołała żywą dyskusyę. Hr. Skarbek postawił wniosek, „aby prezes Koła rozpoczął z hr. Stürgkhiem bezzwłoczne pertraktacye celem powołania do Rady koronnej urzędnika Polaka. Wniosek ten **przyjęto jednakże z opuszczeniem słowa „urzędnik", co jest bardzo znamiennem.**

Na „Durbar".

Jak już donieśliśmy, dnia 11-go bm. angielska para królewska wyruszyła do Indyi na parowcu „Medina", eskortowanym przez krążowniki „Defence", „Natal", „Cochrane" i „Shannon". Monarchom towarzyszą prawie wszyscy członkowie rodziny królewskiej. Podróżni w pierwszych dniach wylądują w Bombaju, poczem udadzą się na północ do starożytnego grodu mongołów Delhi; wjazd uroczysty nastąpi przez bramę królewską d. 7 go grudnia. Odwieczna ta brama posiada znaczenie historyczne i dotychczas wkraczali przez nią do Delhi jedynie władcy mongołów.

Na powitanie pary królewskiej wystąpią: gubernator Lord Crene, oraz książęta krajowi w imponującej liczbie stu pięćdziesięciu.

Po przywitaniu, które pod względem blasku i przepychu będzie obrazem jedynym w swoim rodzaju, nastąpi wielki pochód przez ulice prastarej rezydencyi cesarskiej, na pole Durbaru, gdzie goście zamieszkają w przepysznym starym pałacu.

Na d. 12-go grudnia oznaczono wielki Durbar (wyrażenie hołdu królowi angielskiemu, jako cesarzowi Indyi, przez lennych książąt hinduskich), odczytanie proklamacyi królewskiej i bankiet miejski.

D. 15 go odbędzie się pochód przez miasto.

Durbar.

Na polach Durbaru stanie obozem co najmniej 250.000 ludzi. Już wykończono miasto namiotów, rozłożone na przestrzeni 25 mil kwadratowych (angielskich). Improwizowane miasto podzielono na 437 grup, z których każda posiada własny rezerwoar wody oraz stacyę elektryczną. Wszystkie grupy są połączone koleją, której długość wynosi 30 kilometrów.

Namiot królewski otaczają namioty: pierwszego feldmarszałka, gubernatora oraz książąt panujących.

Osobny namiot zbudowano dla 100 korespondentów gazet zagranicznych.

Święto w Indyach.

D. 12 grudnia proklamowano w całym kraju, jako święto powszechne, pismo zaś królewskie będzie odczytane nietylko w Delhi i we wszystkich miastach indyjskich, ale nawet w najmniejszych wioskach, wobec wszystkich mieszkańców. Wszędzie odbędą się uroczystości, zabawy ludowe, pochody dziecięce, fajerwerki i rozdanie medali pamiątkowych.

Po ceremoniach w Delhi, król uda się do Nepalu, gdzie pozostanie przez 14 dni jako gość maharadży. Królowa zaś pojedzie do Agra.

Polowania i pochody.

Do polowań w Nepalu będzie użytych 500 słoni, a będą to polowania wcale niepowszednie, które, śmiało rzec można, jeszcze nigdy nie były udziałem przeciętnych sportsmanów europejskich. W dżunglach olbrzymich poluje wyłącznie maharadża, a ponieważ przy najlepszych chęciach nie może on wystrzelać nawet małej cząstki mieszkańców dżungli, przeto obfituje ona w taką „zwierzynę", jak lwy, tygrysy, słonie i najrozmaitszego rodzaju krwiożercze stworzenia.

Dnia 2-go stycznia rodzina królewska w towarzystwie wielkiej świty pojedzie do Kalkuty, gdzie odbędzie się powtórzenie uroczystości. „Gwoździem" obchodu będzie pochód historyczny, który zobrazuje rozwój kraju w ciągu 2000 lat! W widowisku weźmie udział 6000 ludzi; użytych będzie 400 słoni i znaczna liczba dromaderów oraz wielbłądów...

Mandżurowie a Chińczycy.

Jedną z głównych przyczyn niezadowolenia szerokich mas ludności chińskiej, które urosło do rozmiarów tak groźnego ruchu rewolucyjnego, jest, jak wiadomo, podsycona wiekami nienawiść mas tych do Mandżurów.

Mandżurowie, jako naród zorganizowany, znacznie są młodsi od Chińczyków, których kultura liczy już 35 wieków istnienia. Mandżurowie — jedno z plemion tunguskich — w 2 gim wieku po Chrystusie tworzyli samodzielne państwo na równi



Pożegnanie żołnierzy. (Patrz artykuł)

z Chińczykami. Stosunki między obu państwami, mimo częstych najazdów mandżurskich na Chiny, były względnie dobre. Z biegiem czasu niektóre prowincye mandżurskie dostawały się pod panowanie cesarzy chińskich i kultura chińska zwolna torowała sobie drogę w Mandżuryi.

W 8-mym wieku Mandżurów wypierać zaczęli północni Tunguzi i w wieku 10 tym cała Mandżurya znalazła się pod ich panowaniem. Najazdy Tunguzów groziły także Chinom, które nie skąpiły poparcia Mandżurom, bo przez to zabezpieczały własne granice. W wieku 13 tym Chiny i Mandżurya podbite zostały przez Mongołów. Na tronie chińskim zasiada po raz pierwszy dynastya obca — mongolska, która przybrała nazwę juańskiej, a była 20-tą z kolei dynastyą chińską.

W sto lat niespełna dynastya juańska została obalona, poczem tron bogdychana zajęła znowu dynastya chińska Mingów, której protoplastą był Czun juan czan. Władcy dynastyi Mingów tracili stopniowo części składowe państwa mongolskiego — Tybet i Koreę — oraz wpływy swoje w Mandżuryi. W Mandżuryi południowej w wieku 17 tym pojawił się energiczny przywódca, Nurchazi.

Oderwał się on od Chin, przybrał tytuł cesarza — a jego następca Taj-Tsun podbił w roku 1644 Chiny i nadał dynastyi swojej chińską nazwę Daj-cin. **Dynastya** ta, 22 ga z kolei, zasiada odtąd nieprzerwanie na **tronie bogdychanów** aż po dzień dzisiejszy.

Mandżurowie w okresie samodzielności swojej posiadali własny język (narzecze języka tunguskiego), oraz własną literaturę. Literaturę chińską poznawali w przekładach. Z biegiem czasu jednak dzięki wyższości kultury chińskiej, oraz ubóstwa języka mandżurskiego, ten ostatni ustępować zaczął coraz bardziej chińskiemu, który dziś jest w powszechnem użyciu wśród Mandżurów.

Ludność całej Mandżuryi wynosi 7 i pół miliona; liczba Mandżurów zamieszkałych w Chinach, głównie w okolicy Pekinu, dochodzi do miliona. W Mandżuryi natomiast, mimo że to jest zakazane, osiedliło się mnóstwo Chińczyków. Ludność Chin wynosi 402 milionów, z czego na właściwe Chiny przypada 386 milionów, reszta w Mandżuryi.

Dynastya Daj cinów nadała Mandżurom **bardzo rozległe przywileje;** posiadają oni samodzielną organizacyę charakteru czysto wojskowego. Wyższe urzędy w państwie obsadzone są wyłącznie przez Mandżurów. I dopiero w ostatnich czasach rząd chiński, pod naciskiem coraz natarczywiej ujawniającej się opinii, przedsięwziął pewne kroki w kierunku zrównania Chińczyków w prawach z Mandżurami. Jednak reforma ta postępowała bardzo powoli, naród chiński sam ujął urzeczywistnienie jej w swoje ręce Jednem z haseł obecnego ruchu rewolucyjnego jest, jak wiadomo, wypędzenie Mandżurów z kraju, a więc obalenie obecnej dynastyi mandżurskiej, usunięcie Mandżurów z zajmowanych przez nich najwyższych stanowisk w państwie i zepchnięcie ich do roli obywateli drugiej klasy.

Potrójne morderstwo i samobójstwo.

Wczoraj po południu praktykant sądowy dr Matkovich zjawił się w mieszkaniu pensyonowanego szefa sekcyi ministerstwa spr. wiedliwości p. Holzknechta i z zemsty za to, że mu odmówiono ręki córki, strzelił z rewolweru do 21 letniego syna Holzknechta Roberta, 17-letniego Jerzego i 24-letniej córki Maryi. **Jerzy i Marya zginęli na miejscu, Robert wkrótce po wypadku. Potem morderca**

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

172 (Ciąg dalszy).

Odezwał się jednak Trinquemaile:

— Wasza dostojność, ja już powiedziałem, jesteśmy szlachcice, niestety! Jako tacy nie możemy... żałujemy, tj. cieszymy się, nie, boleść nas zdejmuje, a właściwie mamy honor odmówić przyjęcia dukatów pańskich; bo to są złote dukaty, poznałem po dźwięku, a znam się na tem.

Henryk zgrzytnął zębami. Gniew go dławił. Wreszcie zdecydował się:

— Wiecie, kto jestem?

Popatrzyli na niego, wzruszyli ramionami z zupełną obojętnością i wydali westchnienie poczwórne; obchodziła ich przedewszystkiem sakiewka, wabiła i przyciągała oczy. Henryk zawołał:

— Jestem król!

Wyprostował się, gestem, pełnym godności. Mieli go wszyscy Walezyuszowie, gdy im wypadło grać rolę, wielką rolę — rolę króla.

Wszyscy czterej spojrzeli nań ponownie. I teraz dopiero poznali!..

Każdy z nich widział pięć lub sześć razy króla Francyi. Ale to było zawsze podczas jakiejś uroczystości religijnej lub wojennej, w głębi karocy, lub konno na czele rycerstwa, gdy się udawał na plac igrzysk. Zaledwie teraz wyrzekł: jestem król! Poznali go natychmiast i wszyscy czterej jednocześnie wykrzyknęli:

— *On* to zrobił!

— *On* teraz królów bierze w niewolę!

— *On* uwięzi papieża!

— *On* dyabła porwie!

Ten chór był potężny, wybuch szczerego podziwu, zdumienia, uwielbienia, zachwytu. Ale natychmiast stanęła przed nimi wielkość awantury. Instynktownie podnieśli ręce do szyi. Już się dusili. Już czuli konopny krawat na gardle. Skupili się, przycisnęli się do ściany. Oczy ich wyrażały obłęd przerażenia.

Gdyby Henryk był w tej chwili wyszedł, nie mieliby odwagi uczynić jednego kroku ku niemu.

Ale Henryk tryumfował. Czuł niepokonane pożądanie patrzeć na skutki swego tryumfu.

— Ach, ach! moje zuchy, teraz drżycie. Macie racyę, będziecie wisieć o wschodzie słońca. A co się tyczy waszego wodza, to powroza dlań za mało... Będzie spalony przed katedrą!...

Po tej pogróżce król majestatycznie skierował się ku drzwiom. Ale tam spotkał czterech przyjaciół: wzięli się za ręce, przycisnęli się jeden do drugiego, utworzyli przed drzwiami z drzewa zamkniętą furtę z ciał żywych, można ją było jedynie wyrąbać szpadą...

* * *

Około godziny dziewiątej rano, Henryk, siedząc na krawędzi łóżka, był już u kresu sił ciała i ducha. Krzyczał! Pozwolili mu jęczeć, wrzeszczeć, wymyślał ile tylko chciał. Rzucił się wściekły z kułakami na stróżów swoich. Pozwolili mu się bić. Przyrzekł im fortuny. Zatkali sobie uszy, a Bouracan wydobył szpadę i rzekł:

— Jeżeli się zgodzicie, wymorduję was i sam się zabiję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
CZUWAJ
w książeczkach i opakowaniu patentowem

poleca: znana: fabryka tutek i bibułek cygaretowych

Rudolfa Herliczki
W KRAKOWIE
Już sama firma cieszącą się światową renomą daje zupełną gwarancyę za dobroć gatunku

WZORY na żądanie DARMO i opłatnie.

odebrał sobie życie również strzałem z rewolweru. Przybył on do mieszkania w chwili, kiedy rodziców nie było w domu, tylnemi drzwiami, tak, że wejścia jego nawet służąca nie zauważyła. Matkovich, syn pensyonowanego listonosza, był nauczycielem u Holzknechta i praktykował w sądzie wiedeńskim.

Po ucieczce Siczyńskiego.

Nowe aresztowania.

Ze Stanisławowa donoszą, że wczoraj rano wezwano do sędziego śledczego dentystę **dra Jarosiewicza** i zawieszono nad nim areszt śledczy. Miano stwierdzić, że w krytycznym dniu Jarosiewicz był w Czerniowcach automobilem i stanął w hotelu, znikł na 36 godzin, potem znowu powrócił do hotelu, skąd odjechał do Stanisławowa. Razem z nim jechał słuchacz praw Witowski. I **jego** również aresztowano.

Dr Jarosiewicz przyznał, że był w Czerniowcach, ale na dzień przed ucieczką Siczyńskiego, w odwiedziny u znajomych, których nazwiska **nie chciał wymienić.** Ponieważ samochód mu się zepsuł, wsiadł do pociągu pospiesznego do Stanisławowa. Na wykazanie *alibi* swego powołał kilku świadków.

Zdaje się, że Siczyński uciekł automobilem Jarosiewicza. Skąd Jarosiewicz wziął pieniądze na automobil niewiadomo. Stosunki jego finansowe nie są pomyślne.

Z kraju.

Mandaty z Drohobycza i Złoczowa.

Na podstawie przedstawionych zgodnych propozycyj komitetów wyborczych, **Rada Narodowa** zatwierdziła na okręg 27 Drohobycz-Turka-Bolechów-Skole kandydaturę **dra Natana Löwensteina,** na okręg 22 Złoczów-Zborów Założce kandydaturę dra **Władysława Dulęby.**

Zamachy bandytów.

Strzelanina w Makowie. — Zabójstwo policyanta w Polskiej Ostrawie. — Aresztowanie rewolwerowego ptaszka w Libiążu.

W Makowie w nocy z 14 na 15 b. m. między godz. 12 a 1 w nocy zauważył stróż nocny, przechodzący w towarzystwie żandarma koło sklepu spożywczego Henryka Litwaka, podejrzane światło wewnątrz sklepu. Zbliżywszy się, spostrzegli dwóch ludzi, czatujących przed sklepem, a drugich dwóch, obładowanych skradzionymi towarami, stojących na oknie. Włamywacze, ujrzawszy żandarma, wydobyli rewolwery i rozpoczęli strzelaninę, kierując się równocześnie ku jednej z przecznic. Dostawszy się na boczną ulicę zaczęli uciekać, powstrzymując pogoń strzałami rewolwerowymi. Żandarm strzelił kilkakrotnie za uciekającymi, lecz kule chybiły, bandyci zdołali umknąć.

Natychmiast po zajściu zaalarmowano wszystkie okoliczne posterunki żandarmeryi i rozpoczęto poszukiwania, które dotychczas jednak pozostały bez rezultatu.

Drugi napad bandycki zdarzył się w Polskiej Ostrawie, gdzie w nocy z 15 na 16 b. m. jakiś podejrzany młodzieniec, którego chciał aresztować policyant, nazwiskiem Schenk, wydobył rewolwer i położył policyanta trupem na miejscu. Drugiego zaś policyanta Ludowskiego, nadbiegającego na pomoc Schenkowi, ciężko zranił, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Za sprawcą, młodzieńcem mogącym liczyć około 25 lat, średniego wzrostu, z małym ledwo dostrzegalnym rudawym wąsikiem, wdrożono natychmiast poszukiwania i rozpisano listy gończe.

W związku z tym napadem łączy się zapewne aresztowanie bandyty w Chrzanowie (jeszcze przed przybyciem listu gończego do Chrzanowa), a którego rysopis zgadza się zupełnie z rysopisem sprawcy morderczego napadu w Polskiej Ostrawie. Mianowicie konduktorzy z Libiąża, którzy przybyli wczoraj w południe pociągiem Nr 39 do Krakowa opowiadają, że w okolicy Libiąża spotkał wczoraj żandarm o godz. 10 rano człowieka, który wydał mu się podejrzanym. W chwili gdy żandarm skierował się ku niemu, by zażądać od niego wylegitymowania się, człowiek ten począł uciekać i dał do żandarma cztery strzały z rewolweru. Żandarm mimo to nie ustał w pościgu, dopędził go i ubezwładnił, a następnie odstawił go do sądu pow. w Chrzanowie. Nazwiska bandyty nie zdołano jeszcze dotychczas stwierdzić, ani też, czy aresztowany jest istotnie identyczny z sprawcą bandyckiego napadu w Polskiej Ostrawie.

Ze świata.

Nagrody malarskie. Na międzynarodowej wystawie sztuki w Rzymie główną nagrodę malarstwa oznaczono na 100 000 l. Jury jednak orzekło, że całej nagrody nikomu przyznać nie może i podzieliło ją na 10 równych części. Dotąd otrzymał jedną nagrodę niemiecki malarz Klimt, drugą hiszpański Zuloaga; innych jeszcze nie rozdzielono.

Oszust w Wiedniu. Policya wiedeńska aresztowała niejakiego Stefana Łomnickiego, byłego studenta ze Lwowa, który w kilku domach, w których wynajmował mieszkanie, dopuścić się miał różnych kradzieży, a nadto od kilkunastu firm powyłudzał towary łącznej wartości 10.000 kor.

Tajemniczy dramat rosyjsko-londyński. W Londynie znaleziono w domu przy ul Guillord street trupa osoby 26 letniej, zapisanej pod nazwiskiem miss Russel.

Na łóżku zmarłej leżała pusta butelka z napisem: Trucizna

Ta panna Russel była guwernantką w rodzinie rosyjskiej Łopuchinów, znanej z tajemniczego wydarzenia, jakie miało miejsce w Londynie dnia 24 października 1907 r. Tego dnia panna Barbara Łopuchin. córka b. naczelnika departamentu policyi rosyjskiej, zniknęła nagle po wyjściu z teatru Aldwych razem ze swoją siostrą, oraz z miss Russel. W tydzień potem nagle Barbara Łopuchin ukazała się w jednym z domów na Woburn Place.

Szczególną tę historyę policya londyńska zatuszowała i prasa nie otrzymała o niej żadnych wskazówek.

Obecnie jedyną informacyą, jakiej policya udziela w sprawie znalezionych zwłok jest krótkie oświadczenie: „nie mogliśmy jeszcze stwierdzić identyczności panny Russel“.

W Londynie wyrażają zdziwienie, że policya angielska nie mogła znaleść żadnych informacyj, dotyczących jednej z głównych osób, które uczestniczyły w tajemniczem zniknięciu Barbary Łopuchin w r. 1907.

Informacye londyńskie twierdzą, że Łopuchina została w Rosyi skazaną „za wydanie tajemnic policyjnych“.

Dramat w klasztorze. W jednym z klasztorów w Rzymie mianowicie „Sióstr Matki Boskiej“ przy Piazza Farnese, od dwóch miesięcy przebywała 18 letnia Rainaida Riccioti, rodem z Velletri. — Przed kilku dniami przybył do pensyonatu elegancko ubrany, starszy już mężczyzna, który przedstawiwszy się jako krewny pensyonarki, prosił przełożoną zakładu, by zezwoliła mu na zamienienie kilku słów z wymienionem dziewczęciem. Przełożona, nie przeczuwając niczego złego, udzieliła zezwolenia na rozmowę.

Zaledwie jednak Riccioti ukazała się na progu rozmównicy, nieznajomy wyciągnął sztylet i silnem pchnięciem w pierś, pozbawił ją życia. W sekundę potem tym samym sztyletem przeciął sobie gardło i padł trupem obok swej ofiary.

Zajście wywołało w całem mieście ogromne zainteresowanie, zwłaszcza gdy okazało się, że bohaterem tragedyi był Napoleon Parboni, pochodzący ze znanej arystokratycznej rodziny miejscowej.

Przyczyna tego strasznego zajścia jest niewiadoma.

Pokrzywdzony narzeczony. W Nowym Jorku porucznik austryacki, Edward Starz, wytoczył sprawę o wynagrodzenie w sumie 50 000 dolarów przeciw milionerowi Mac Murayowi, właścicielowi olbrzymich magazynów konfekcyi, ponieważ panna Murayówna odmówiła oddania porucznikowi swojej ręki, on zaś, konkurując, był narażony na poważne wydatki, więc żąda wynagrodzenia.

Pożegnanie żołnierzy.

(*Patrz ilustracyę*).

Włosi mają w Trypolitanii obecnie 78.000 żołnierzy a wysyłają ustawicznie nowe bataliony, zamierzając operować w Trypolisie armią liczącą 100.000 ludzi, która będzie w razie potrzeby uzupełniana rezerwami. Więc z dworców włoskich w Medyolanie, Rzymie etc. często odjeżdżają wojskowe pociągi. Chwilę takiego odjazdu z Medyolanu przedstawia nasza rycina (według fotografii).

Konfiskaty majątków prywatnych podczas pokoju.

Niesłychane praktyki Administracyi podatków w Krakowie.

W czasie najgłębszego pokoju, jakiego nasza obszerniejsza ojczyzna obenie zażywa, zapanowały w Krakowie stosunki, które w państwie praworządnem nawet podczas najsroższej wojny nie śmią istnieć. Oto całkiem poprostu, w jasny, biały dzień, odbywają się masowe konfiskaty majątków prywatnych na cele państwowe, dokonywane pod egidą jakichś kauczukowych paragrafów naszych osławionych pod niejednym względem ustaw fiskalnych.

Wypada nam dzisiaj pomówić nieco o praktykach tutejszej Administracyi podatków, która w niesłychany sposób gnębi spokojnych, zarobkujących obywateli, narażając ich najżywotniejsze interesy na szwank istotny.

W ostatnich czasach zawiał w Administracyi podatków przy ul. Krowoderskiej ostry wiatr. Za inicyatywą ministerstwa skarbu w Wiedniu, które, idąc za a n o n i m o w y m donosem, nakazało wprost wdrożenie dochodzeń skarbowo karnych w sprawie „Krzysztoforów“, (zakończonych nałożeniem na właściciela kary skarbowej w wysokości 300 000 K.), zabrała się Administracya podatkowa do wdrażania masowych dochodzeń skarbowo-karnych za nieskładanie fasyj do podatku osobisto-dochodowego. Referat ten objął koncepista dr J a ś k o w e t z, młody urzędnik, który — skończywszy w Wiedniu specyalny kurs skarbowo-karny — z zapałem jął się spełniania swoich funkcyj. Pan ten bada akta podatników krakowskich i niech tylko w nich zauważy, że w ubiegłem dziesięcioleciu który z nich nie złożył fasyi do podatku osob. dochodowego, w tej chwili wysyła wezwanie do stawienia się w urzędzie. Wezwany — przedsiębiorca, kupiec, rzemieślnik, rękodzielnik — jawiąc się przed obliczem pana koncepisty z zdumieniem słyszy zapytanie, d l a c z e g o p r z e d 6 l u b 8 l a t y n i e z ł o ż y ł f a s y i d o p o d a t k u o s o b i s t o-d o c h o d o w e g o?

Po największej części taki wezwany kontrybuent, nie wiedząc w pierwszej chwili o co chodzi, nie może udzielić natychmiastowej odpowiedzi, w najlepszym zaś razie prosi o zwłokę kilkudniową, aby mógł sobie przypomnieć niektóre okoliczności, względnie, by mógł się poradzić z kimkolwiek, np. z swoim adwokatem. Wówczas p. dr Jaśkowetz uważa taką prośbę za „o d m ó w i e n i e w y j a ś n i e ń“ i natychmiast, w d r o d z e k o n t u m a c y i, nakłada na niego n a j w y ż s z ą, ustawowo prawnie dopuszczalną grzywnę, w w y s o k o ś c i s z e ś c i o k r o t n e g o, w d a n y m r o k u w y m i e r z o n e g o, p o d a t k u o s o b. - d o c h o d o w e g o.

Biada zaś wezwanemu „przestępcy“, jeśli zjawi się u pana koncepisty w asystencyi swego adwokata! Pan koncepista nie lubi i nie uznaje adwokatów i z pominięciem istniejących ustaw, które dopuszczają adwokatów do zastępstwa stron przed władzami skarbowemi, w krótkiej drodze orzekł raz na zawsze, że adwokaci nie mogą zastępować stron w postępowaniu karno-sądowem, przed nim się toczącem.

Administracya podatków posługuje się ponadto wielce problematycznemi środkami przy wyłapywaniu przestępnych kontrybuentów. Na podstawie relacyi najrozmaitszych „informatorów“, na podstawie prostych anonimów, wdraża się obecnie w Krakowie przeciw Bogu ducha winnym obywatelom dochodzenia skarbowo-karne i na nic się nie przyda przedłożenie przez kontrybuenta istotnych dowodów na przeciwieństwo twierdzeń, zawartych w donosie — dowodów takich z reguły się nie dopuszcza i odrazu następuje wymiar najwyższej grzywny.

Praktyki obecne Administracyi podatków w Krakowie, których cyfrowym efektem są grzywny dotychczas nałożone w sumie o k o ł o 2 m i l i o n ó w k o r o n, wywołały w najszerszych sferach obywatelskich łatwo zrozumiały popłoch. Przedsiębiorcy i spekulanci ukrywają na gwałt swoje kapitały i nie robią żadnych transakcyi w obawie przed karą skarbową, jaka ich czeka za „zatajenie majątku“. Praktyki te winny s t a n o w c z o u s t a ć, g d y ż p a r a l i ż u j ą o n e d u c h a p r z e d s i ę b i o r c z o ś c i wśród obywateli, zmuszając ich niejednokrotnie do szukania najrozmaitszych wybiegów — nie zawsze etycznych — dla upozorowania posiadanych kapitałów.

Jak się dowiadujemy odbędzie się w najbliższym czasie w Krakowie w i e c o b y w a t e l s k i, na którym publicznie omawiane będą te niesłychane stosunki. Ponadto Izba adwokacka w d r o ż y u r z ę d o w e k r o k i z powodu wykluczenia adwokatów od zastępstwa stron przed krakowską Administracyą podatków.

W sprawie wyborów do Izby handlowej.

Izba handlowa do tej pory nie **ogłosiła terminu wyborów** i nie podała do wiadomości i l o ś c i opróżnionych bądź przez śmierć, bądź z końcem kadencyi opróżnić się mających m a n d a t ó w członków.

Dziwić się też wypada **indyferentyzmowi** sfer kupieckich i przemysłowych, które jakoś wcale **nie myślą o utworzeniu komitetu** i zajęciu się sprawą w y b o r ó w!

Organ kupców krakowskich wydawany przez radcę A. P o r ę b s k i e g o, „Kupiec Polski“ pisze:

„Na liczne zapytania tak z miasta jak i prowincyi, czy jest lub będzie *komitet, który zajmie się wyborami do Izby handlowej* musieliśmy dotychczas odpowiadać przecząco. I obecnie, o ile wiemy, w akcyi tej obywatelskiej, obchodzącej tak sfery handlowe jak i przemysłowe, c i c h o i g ł u c h o. Sprawa wyborów do Izby leży odłogiem, a przecież w grudniu b. r. mamy wybierać nowych członków do Izby handlowej.

Donoszą nam wprawdzie, że wyborami zajmują się jednostki, którym osobiście zależy, aby wejść do przyszłego składu Rady Izby handlowej, lub ludzie interesujący się wyborami ze stanowiska partyjnej polityki — lecz takiej akcyi niemożna uważać za akcyę obywatelską.

Poruszamy tę sprawę w nadziei, że korporacye handlowe i przemysłowe ze stanowiska obywatelskiego, spełniając ciążący na nich obowiązek, u t w o r z ą k o m i t e t i zajmą się wyborami, niechcąc pozostawiać akcyi jedynie w rękach p r y w a t n y c h.

Przeciw takiemu prywatnemu działaniu głosu nie podnosimy, z naciskiem tylko zaznaczyć musimy, że chociażby taka akcya była prowadzoną w najlepszych intencyach, zawsze dawać będzie powód do krytyki. Prócz tego działalność pozostająca w rękach prywatnych, przeradza się siłą faktów w samowolę jednostek, do czego dopuścić nie powinniśmy.

Przekonani jesteśmy, że w razie utworzenia komitetu oficyalnego, czynniki, które dotychczas wyborami do Izby handlowej się zajmowały, z faktem tym liczyć się będą, jak to nas doświadczenie na innych polach pouczyło“.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. W piątek zamiast zapowiedzianego przedstawienia „Grubych ryb“ wystawioną będzie ponownie „Kobieta i pajac“ z powodu niezwykłego sukcesu z jakim spotkała się kreacya p. Mrozowskiej w roli Conchity. W niedzielę pierwszy występ w tym sezonie p Stanisławy Wysockiej w zaszczytnie pamiętnej jej kreacyi młynarki w „Zaczarowanem kole“.

Koncert „Lutni“. Uznanie i sympatya, jaką się cieszy w Krakowie „Lutnia“, znalazło wyraz w wypełnionej po brzegi sali, na jej ośmdziesiątej szóstej produkcyi, która odbyła się wczoraj w sali Starego Teatru. — Oprócz pociągającej produkcyi samej „Lutni“, niemałym wabikiem dla miłośników pieśni był program ułożony bardzo starannie oraz celowo, ozdobiony poza nazwiskami wielkiemi dziś w muzyce ogólnej i polskiej — Suitą utworów utalentowanego młodego muzyka Wallek-Walewskiego Współdziałali nadto wybitni i sympatyczni dla muzycznych sfer Krakowa śpiewacy, dr Jendl oraz pna Hendrich. Sprawy orkiestralne załatwiała doskonała kapela dyr. Hocka, stary i wierny sojusznik „Lutni“.

Produkcyę rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę wysoce interesującej Suity głośnego dziś modernisty francuskiego Debussego, przyjętej przez audytoryum rzęsistemi oklaskami, bardziej jednak interesowało dzieło orkiestralne p. Walewskiego, wykonane w drugiej części programu. Na Suitę tę składały się trzy utwory a) Humoreska, b) Pieśń bez słów i c) Taniec, utwory, których zarówno tematyczny wątek, jak niemniej opracowanie techniczne, zdradzają obok niepośledniego i pięknie rozwijającego się talentu, wielkie zdobycze w dziedzinie techniki instrumentacyi, na modłę współczesną P. Walewski zna doskonale naturę instrumentów któremi operuje w sposób swobodny, wydobywając bez trudu te efekta, które mu są potrzebne. Bez gadulstwa harmoniczno-muzycznego, wypowiada od razu myśl, stawiając ją jasno przed słuchaczem Z prześlicznych trzech utworów, oklaskiwanych bardzo gorąco, najpiękniejszym jest „Taniec“, w którym łączy się piękny temat taneczny z doskonałem obrobieniem w sposób — *sit venia verba* — elegancki.

Wykonane przez „Lutnię“ utwory chóralne nosiły cechę doskonałego oraz sumiennego wystudyowania, a szczególniej piękna pieśń „Łzy“ Brahmsa oraz niełatwy do oddania utwór Żeleńskiego „Do Willi“. — P. Jendel odśpiewał bardzo pięknie solo w utworze Lottiego, zaś p. Hendrichówna dała w artystycznem odtworzeniu szereg pieśni, z których pieśni Żeleńskiego najmocniej oklaskiwano. Produkcya wywarła na licznych słuchaczach nader korzystne wrażenie.

St. Bursa.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek «Kobieta i pajac».
Sobota «To samo».
Niedziela pop. «Nieznajomy tancerz».
Niedziela wiecz. «Zaczarowane koło».

Co słychać w mieście?

Zgon starego kawalera.

Śledztwo w sprawie zniknięcia znaczniejszej gotówki, jaka się miała rzekomo znajdować w mieszkaniu ś. p. Malika w chwili jego zgonu, zostało na skutek zgodnego wniosku sędziego śledczego i prokuratoryi w zupełności zaniechane. W toku bowiem dochodzeń n i e z n a l e z i o n o ż a d n y c h n a w e t p o s z l a k w i n y J a s k ó l s k i c h, które — jak wiadomo — w chwili zgonu ś. p. Malika znajdowały się w jego mieszkaniu.

Przeniesienie 13-go pułku piechoty. Pułk 13-ty piechoty t. zw. „krakowskich dzieci“, odchodzi w dniu 7 marca 1912 r. do Opawy, p o 40 l e t n i e m bez przerwy garnizonowaniu w Krakowie. W dniu tym opuszcza Kraków sztab pułku wraz z muzyką, bataliony 2 gi i 3-ci wraz z oddziałem karabinów maszynowych — pozostaje zaś w Krakowie tylko batalion 4-ty, podczas gdy batalion

Największy skład przyborów i szat kościelnych

jak: ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne — poleca po najtańszych cenach:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

Kraków, Rynek główny, Linia A-B L. 46/G.

1-szy tego pułku od kilku lat stoi stale w Bielsku.

Na miejsce polskiego pułku 13-go, przychodzi do Krakowa niemiecki pułk 1-szy piechoty z Opawy.

Ku czci Zygmunta Krasińskiego odbył się we wtorek staraniem kl. VII. gimnazyum III. uroczysty wieczór w sali Starego Teatru. Program wypełniły produkcye wokalne, muzyczne oraz deklamacye. Na uwagę zasługuje gra na skrzypcach ucznia Klekurki oraz młody pianista F. Rosenstock. Poraz pierwszy ukazał się na scenie fragment Krasińskiego „Wanda". Gra uczniów dzięki reżyseryi p L. Bończy artysty teatru miejskiego stała na poziomie prawdziwie artystycznym. Wyróżniał się w zespole uczeń Lubański, którego gra wznieciła u zebranej tłumnie publiczności zasłużone oklaski. Wieczór zakończyła podniosła, pełna głębokich myśli przemowa prof. Mazanowskiego.

Z Resursy urzędniczej. Zapowiedziane na 18 b. m. przedstawienie amatorskie nie odbędzie się. W sobotę 25 b. m. odbędzie się doroczna zabawa taneczna (na św. Katarzynę). Zaproszenia wydaje Sekretaryat Resursy.

Odczyt o budżecie Krakowa. Tow. pielęgnowania nauk społecznych urządza 20 b. m. w poniedziałek o g. 8 w lokalu Towarzystwa techn. odczyt p. dra K. Krzetuskiego, radcy m. p. t. „Budżet m. Krakowa". Wstęp wolny.

Odczyty o sztuce włoskiej. Na dochód Towarz. Bratniej Pomocy Akad. Sztuk wygłosi p. Cezary Jellenta w gmachu Akademii Szt. P. 3 odczyty: 1) Assyż, Św. Franciszek i Giotto, 2) Dusza Florencyi, 3) Michał Anioł i t. zw. „terribilta". Odczyty odbędą się w dniach 19, 20 i 21 listopada, czyli w niedzielę poniedziałek i wtorek; pierwszy o godz. 6 wieczorem, a następne o godz. 7 i pół wieczorem. Bilety po 2 kor. i 1 kor. wcześniej do nabycia w księgarni Wnego Krzyżanowskiego, oraz przy wejściu na salę odczytową.

Doroczna wielka loterya gospodarcza krakowskiego Koła Pań T. S. L. odbędzie się dnia 10 grudnia b. r. Dochód przeznaczony na szkołę gospodarczą w Orłowy na Śląsku austr.

Defraudacya w filii Banku krajowego. Śledztwo przeciw aresztowanemu kasyerowi Wiewiórowskiemu prowadzi sędzia śledczy dr Błachociński. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że szkoda Bankowi wyrządzona przekracza znacznie pierwotnie podaną kwotę 22.000 kor., gdyż już obecnie dochodzi do poważnej sumy 40.000 K. Wiewiórowski tłómaczy się, że pieniądze te w toku lat wydał na życie, chorobę żony i t. d. Wyszło jednak podobno na jaw, że W. wiele pieniędzy wydawał na kobiety. Jak słychać sędzia śledczy zarządził badanie stanu umysłowego Wiewiórowskiego przez lekarzy-psychiatrów.

Katastrofa kolejowa pod Trzebinią. Zeszłomiesięczna katastrofa kolejowa pod Trzebinią, której ofiarą padły wagony i towary na ogólną kwotę przeszło miliona kor., była przyczyną wdrożenia śledztwa przeciw aresztowanemu maszyniście Jonczykowi, który przeoczył sygnał na *„halt"*. Dzisiaj udała się na miejsce katastrofy komisya sądowa pod przewodnictwem sędziego śledczego dra Błachocińskiego, celem przedsięwzięcia wizyi lokalnej.

Teatr „Nowości". Od dnia dzisiejszego nowy oryginalny program, na który złożą się dwie wesołe farsy z francuskiego p. t. „Wykapany Tatuś" i „Apasze paryscy". W kabarecie wystąpią między innymi państwo Leśniewscy z nowym bogatym repertuarem. Dramatyczną pantominę turecką wykona trupa turecka „Ba-rab" złożona z 7 osób. Rzecz dzieje się w Konstantynopolu podczas rewolucyi młodotureckiej.

Nieudałe włamanie. W niedzielę 12 b. m. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. inż. Romana Cieślelskiego przy ul. Batorego l. 26 i spakowali różne przedmioty, które mieli zamiar wynieść. W tej chwili jednak weszła do pokoju p. Cieślelska. Na zapytanie, co tu robią, odpowiedzieli włamywacze, że przyszli szukać pracy u jej męża, poczem szybko zbiegli. Zawiadomiona o wypadku policya aresztowała wczoraj niefortunnych włamywaczy w osobach 21-letniego Władysława Tokarza z Krakowa i 21-letniego Władysława Kalinowskiego z Rokietnicy. Obu obiecujących młodzieńców osadzono w aresztach policyjnych.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem. Policya aresztowała wczoraj 2 handlarzy żywym towarem — mianowicie 19 letniego Salomona Fruchtzweiga ze Sosnowca i 20-letniego Lejzora Giecera z Niemców koło Granicy. Aresztowani przyznali się, że przybyli po „towar" do Krakowa z polecenia Hune Grünsteina, właśc. domu nierządu w Sosnowcu, ten zaś ma zlecenie niejakiego Jakótewicza z Egiptu, dokąd dziewczęta miały być wywiezione. Aresztowani podali, że Grünstein obiecał im po 100 rubli „za sztukę", sam zaś pobiera 1000 od każdej dziewczyny, dostawionej do Egiptu.

Prusacy włamywacze w Krakowie. Policya aresztowała wczoraj na dworcu dwóch podejrzanych młodzieńców, którzy, jak się okazało, są włamywaczami i przybyli do Krakowa celem spieniężenia zrabowanego towaru. Są nimi Juliusz Maj, 21-letni monter i 22-letni Filip Wawrasa, ślusarz. Przy aresztowanych znaleziono 16 zegarków nowych, kilka złotych medalionów i złote serduszko w kształcie wota z monogramem S. M. Zachodzi podejrzenie, że aresztowani obrabowali jakiś sklep jubilera w Prusiech. Przy jednym z nich znaleziono nabity browning. Obu młodzieńców osadzono w aresztach „pod telegrafem".

Samobójstwo. Dzisiaj w nocy o godz. 3 w jednym z tut. hoteli strzelił do siebie w zamiarze samobójczym mierząc w skroń Jan Berezowski, stolarz z zawodu. Na odgłos strzału zbiegła się służba, która zawezwała Pogotowie. Denat, przewieziony do szpitala św. Łazarza, zmarł w kilka godzin później. Na stole, w zajmowanym przez niego pokoju, znaleziono kartkę, pisaną przez Berezowskiego przed targnięciem się na własne życie, opatrzoną u góry krzyżem, tej treści: „Bracia Rodacy. Uważajcie we mnie Pol u. Niżej ja Jan Berezowski".

Ukarana ciekawość. Panna S. S., uczenica szkoły gospodarskiej w Podgórzu, chcąc podsłuchać obrady konferencyi nauczycielskiej, zakradła się pod okno pokoju, gdzie się odbywała narada grona nauczycielskiego. Wiedziona ciekawością w czasie obrad, zapomniała, że stoi nad dużym dołem betonowym, przysunęła się zanadto do okna, straciła równowagę i wpadła do dołu, łamiąc sobie nogę. Opatrzyło ją zawezwane Pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono ją do domu.

Z kroniki żałobnej.

Eleonora z Pierogów Kozłowska, żona nadkonduktora kolei p. w Podgórzu, zmarła 15 bm., przeżywszy lat 36.

Z Godziemba-Wysockich Dorota Kleeborn Girtlerowa, ur. w Uładówce na Ukrainie, przeżywszy lat 65, zmarła 16 bm. w Krakowie.

Mirosław Kernbaum dr filozofii, przeżywszy lat 30. zmarł dnia 14 b. m.

Franciszka Kirchmayer, przeżywszy lat 70, zmarła dnia 16 b. m. w Dębnikach.

Wiktorya ze Stasiaków Gałuszkiewiczowa, żona majstra szewskiego, przeżywszy lat 66, zmarła 15 b. m.

Zygmunt Gleisner, agent handlowy, przeżywszy lat 62, zmarł 15 b. m

Bohdan Czaykowski, dziennikarz, b. współpracownik „Dziennika polskiego", w ostatnich czasach „Gońca", przeżywszy lat 44, zmarł 15 b. m. w zakładzie dla nieuleczalnych im Bilińskiego we Lwowie.

Z sali sądowej.

Kradzieże sklepowe u firmy „Bracia Sperber".

W maju b. r. odkryto w handlu bielizny Braci Sperber, znaczne kradzieże, systematycznie już od dłuższego czasu popełniane. Jak dochodzenia wykazały, kradzieży tych dopuszczali się dwaj w handlu tym zajęci subjekci, 25 letni Abraham Schönberg z Warszawy i 23-letni Jakób Klausner z Nowego Targu. Młodzieńcy ci prowadzili już od dłuższego czasu „szerokie" życie, bawili się po nocnych lokalach, utrzymywali stosunki z kobietami z półświatka — jednem słowem bawili się tak, jak to tylko potrafią subjekci, okradający swoich pryncypałów. Rewizya przedsięwzięta w ich mieszkaniu, wykryła formalny skład najlepszej bielizny przeważnie damskiej, nadto modne krawatki, kamizelki, drogie pończochy, chustki i t. d. Wartość skradzionych przez obojga przedmiotów nie da się ściśle obliczyć, w każdym razie przekracza ona kwotę 200 kor. i dlatego obaj stanęli wczoraj przed senatem orzekającym pod zarzutem zbrodni kradzieży. Nadto o współwinę w tej zbrodni oskarżeni są także małżonkowie Helena i Kazimierz Rosenowie rodem z Warszawy, u których Schönberg odnajmywał pokój kawalerski i którzy nabywali od niego skradzione przedmioty. Wartość nabytych przez panią R. przedmiotów i u niej przy rewizyi znalezionych wynosi przeszło 400 kor. Schönberg natomiast twierdzi, że przedmioty owe dawał pani R. ze szczerego do niej afektu. Schönberg odpowiada z aresztu śledczego, wszyscy inni obwinieni z wolnej stopy.

Trybunałowi przewodniczył r. s. dr Ajdukiewicz, oskarżał prokurator dr Wajda, a bronili adwokaci dr Rattler (Schönberga), dr Fruhling (Klausnera), i dr Schönwetter (małżonków Rosenów). Obwiniony Schönberg z skruchą przyznaje się do winy. Wszyscy inni obwinieni wypierają się jakiegokolwiek udziału w kradzieży.

Pani Rosenowa do winy się nie przyznała. — Twierdziła, że od Schönberga otrzymywała w podarunku rozmaitą bieliznę, gdyż łączył ją z nim stosunek miłosny, naturalnie platoniczny... Nie przypuszczała ani na chwilę, by przedmioty te były kradzione. Schönberg, jak na prawdziwego dżentelmana przystało, skwapliwie potwierdził to tłomaczenie się pani Rosenowej, a jej mąż, pan Rosen, twierdził, że „po przyjaźni" otrzymywał różne krawatki i kamizelki od swego lokatora Schonberga.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał wszystkich obwinionych za zbrodnię kradzieży, względnie za współwinę w tej zbrodni. Schönberg i Klausner zasądzeni zostali każdy na 6-tygodniowe więzienie, — pani Rosenowa zaś i jej mąż na 4-tygodniowe więzienie.

Zasądzeni wyroku nie przyjęli.

Z areny wiedeńskiej.

Z Izby posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu **minister Zaleski** (jako minister rolnictwa) wygłosił obszerną mowę w sprawie drożyzny mięsa, wywodząc na podstawie statystyki, że produkcya bydła w Austryi w ostatnim czasie jakościowo się podniosła, ale ilościowo zmniejszyła się nieznacznie. „Jeżeli w Austryi w r. 1900 przypada na głowę 129·5 kg. mięsa, to w roku 1910 liczba ta wynosi 123 kg. Spadek wynosi więc 6·5 na głowę czyli 5 proc. *Tych* 5 proc. stanowi całą katastrofę". Nie jest to zdaniem pana ministra, dużo i sądzi on, że produkcya austryacka wystarczy na pokrycie potrzeb ludności, że zaś ceny wygórowano mięsa, to trzeba winę przypisać pośrednikom.

Min. Zaleski wywodami swemi odniósł pełny **sukces u agraryuszy**, a ogólnie uznano, że jest dobrym mówcą.

Posiedzenie komisyi budżetowej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej wygłosił p. Kolischer kilkugodzinną, znakomitą mowę fachową, w której wyliczył wszystkie niedomagania administracyi państwowej.

Posiedzenia piątkowe.

Wiedeń. Izba posłów kontynuuje dyskusyę drożyźnianą. Pierwszy przemawiał pos. Vacek poczem zabrał głos dr Rosner.

Rząd i sprawa urzędnicza.

Dzisiaj odbędzie się w Wiedniu konferencya przewodniczących klubów poselskich w sprawie urzędniczej.

Jak wiadomo, „Centralny Związek stow. urzędników" ogłosił, że nie chce żadnego prowizoryum i żąda natychmiastowego przyznania także awansu czasowego

Prezes Koła polskiego dr Biliński oświadczył deputacyi galicyjskiego Związku urzędników, że cofnie swe poprzednie propozycye i poprze **żądania „Centralnego Związku".**

W subkomitecie dla pocztowców zamiast projektowanego podwyższenia o 60 koron dla kwalifik. ekspedyentów uchwalono 100 koron. — Egzamin. ekspedyentów, którzy stoją na czele urzędów I. i II., uchwalono po 12 latach ad personam mianować pocztmistrzami. Natomiast zastępcy ministerstw handlu i skarbu oświadczyli, że obstają przy swoich propozycyach.

Z Koła polskiego.

Nowy wiceprezes z ramienia grupy narod. demokratycznej. — Upaństwowienie szkół średnich. — Wniosek p. Zieleniewskiego w kwestyi drożyzny. — Siczyński.

Koło Polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem dotychczasowy wiceprezes Koła pos. Ptaś, z powodu rozpoczynających się rokowań **prezydyum Koła z klubami ruskimi**, złożył **godność wiceprezesa**, a grupa demokratyczno narodowa przedstawiła na to stanowisko pos. Skarbka, obeznanego dokładnie z kwestyą ruską.

Koło jednogłośnie wybrało hr. **Skarbka wiceprezesem Koła.**

Długą dyskusyę wywołała sprawa kreowania **szkół średnich**. Ostatecznie p. Buzek zgłosił wniosek:

„Ze względu na istniejące zobowiązania poprzednich rządów do tworzenia corocznie 4 do 5 szkół średnich w kraju, wzywa Koło polskie swoje prezydyum, by postarało się **o upaństwowienie** w terminie jaknajbliższym istniejących **polskich szkół średnich prywatnych**, zwłaszcza **w Czortkowie, Białej i Orłowie**, tudzież o założenie nowych polskich szkół średnich w Galicyi, a to uwzględniając uchwalone już przez Sejm krajowy szkoły średnie".

Dla szczegółowego omówienia tej sprawy postanowiono odbyć **osobne posiedzenie**.

Również kwestya powierzenia **teki min. skarbu** Polakowi wywołała żywą dyskusyę; piszemy o niej na innem miejscu.

Wreszcie poruszono kwestyę drożyzny i głosowania nad wnioskami komisyi drożyźnianej. Jak wiadomo w komisyi drożyźnianej kierunek agrarny wziął bezwzględnie górę — ale w pełnej Izbie stosunek może się zmienić. W obronie interesów miejskiej ludności poseł **Zieleniewski** wniósł, **aby Koło pozostawiło członkom swobodę przy tem głosowaniu,** zwłaszcza przy wniosku **co do wolnego przywozu mięsa zamorskiego.**

Wniosek ten **uchwalono.** Wreszcie upoważniono p. Buzka do wniesienia interpelacyi w sprawie ucieczki Siczyńskiego.

Rusini i Polacy.

„Slavische Korrespondenz" ogłasza komunikat **klubu ukraińskiego,** wedle którego w jednomyślnej uchwale stwierdzono, że **Rusini zasadniczo gotowi są portraktować z Polakami,** lecz nie zgadzają się na warunki, zawarte w piśmie prezydyum Koła polskiego. Z naciskiem podkreślają, że Rusini tylko w takich konferencyach mogą wziąć udział, do których prezydyum Koła posiadać będzie pełnomocnictwo w całej rozciągłości i które prowadzone będą obustronnie w sposób obowiązujący, że Rusini zastrzegają się przeciw kompetencyi polskiej reprezentacyi sejmowej we wszystkich kwestyach, które należą do kompetencyi rządu centralnego i parlamentu i że **załatwienie reformy wyborczej sejmowej jest warunkiem nieodzownym dalszych konferencyj** polsko ruskich w sprawach spornych. Jeżeli Koło zgodzi się na to zapatrywanie, to konferencye co do galicyjskiej reformy wyborczej sejmowej mogą się natychmiast rozpocząć. — O tej uchwale zawiadomiono prezydyum Koła polskiego pisemnie.

Wojna włosko-turecka.

Pośrednictwo pokojowe?

Rzym. Dziennik „Tribuna" donosi, że między ambasadorami a w. wezyrem zaczęły się narady, a w szczególności margr. Pallavicini zwrócił uwagę Turcyi na fatalne następstwa akcyi na morzu Egejskiem.

Z Paryża donoszą, że **pośrednictwa pokojowego** podjął się rosyjski ambasador w Londynie i w tym celu wszedł w kontrakt ze wszystkiemi mocarstwami.

Okrucieństwa włoskie.

Rzym. Korespondent londyńskiego dziennika, „Daily News", Grand, który ogłosił fotograficzne zdjęcia okrucieństw włoskich w Trypolisie, został z Trypolisu wydalony.

Flota włoska.

Wiedeń. Wiadomość, że statki wojenne włoskie znajdują się pod Dardanellami i chcą forsować przejazd, **okazała się nieprawdziwą.**

Telegramy „Nowin".

Nowi ministrowie polscy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na dzisiejszej decydującej konferencyi prezydyum Koła polskiego z hr. Sturgkhem postanowiono, że dr Zaleski obejmie definitywnie tekę ministra skarbu. Ministerstwo dla Galicyi zaproponowano posłowi Kędziorowi (lud.), który jednak dotychczas nie dał decydującej odpowiedzi.

Zamieszki rosyjsko-perskie.

Petersburg. Ponieważ rząd rosyjski nie otrzymał odpowiedzi na notę wystosowaną do rządu perskiego zarządzono koncentracyę wojska między Kasbin a Teheranem.

Trzęsienie ziemi w Włoszech i Niemczech.

Medyolan. Wczoraj o g. 10 m. 30 wiecz. odczuto tu trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Także z innych sąsiednich miejscowości donoszą o trzęsieniu.

Berlin. Tu, jak i w wielu innych miastach niemieckich, między temi w Erfurcie, Strassburgu, Monachium, Frankforcie nad Menem odczuto wczoraj wiecz. kilka sekund trwające trzęsienie ziemi.

W Stuttgarcie trzęsienie było najsilniejsze. — W pokojach poruszyły się a nawet pospadały ze ścian przedmioty. Wielu mieszkańców uciekło na ulice. Także we Frankforcie nad Menem trzęsienie ziemi było silne. — Niektóre domy wykazują rysy. **Mieszkańcy na pół ubrani wybiegli na ulice.**

Wiedeń. Wczoraj o godz. 10·40 w. odczuto w II. dzielnicy trzęsienie ziemi, które trwało parę sekund, nie wyrządziło jednakże szkody.

Zwracamy uwagę

Szan. P. T. Czytelników, że najtańszy skład zegarków i wyrobów jubilerskich

Emila GOLDWASSERA

znajduje się tylko przy

ul. Grodzkiej Nr. 25

(w pobliżu Magistratu).

Bogato ilustrowane cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie.

Choroby żołądka przybierają najrozmaitsze złośliwe formy, szczególnie jeżeli się nic nie czyni w celu usunięcia małych niedyspozycyi żołądkowych. Przeciwko takowym powinno się zawsze mieć w zapasie jaki środek domowy. Szczególnie znakomite skutki osiąga się dr Rosa balsamem z apteki B. Fragnera c. i k. nadwornego dostawcy w Pradze, 203 — III.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Floryańska 6 — **Skład porcelany i szkła** — **Floryańska 6**

poleca: Serwisy stołowe, kawowe, garnitury na umywalnie oraz szkło zwyczajne i luksusowe.

Dla W. P. Restauratorów wielki wybór szkła i porcelany po cenach fabrycznych.

Floryańska 6 — **Wypożyczam naczynia na zebrania** — **Adolf Eder**

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 8 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brzeżanach. Wydanie piąte wyciąg fortepianowy z tekstem

Cena w ozdobnej oprawie w 4°

— K. 6. —

Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 plac Maryacki, telef. Nr. 1308. Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal. zagraniczne po 9 hal.

Nakładem

Księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

9, plac Maryacki, telefon. 1308 wyszło co tylko prześliczne dziełko O. CLARKE, Tow. Jez. p. t.

ADWENT

Krótkie medytacye na każdy dzień, przekład z włoskiego. Cena egzemplarza w oprawie miękkiej z płótna angielskiego 60 hal. za nadesłaniem 55 hal. w znaczkach pocztowych nastąpi przesyłka franco.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

PANNĘ z bardzo dobrą kwalifikacyą języka niemieckiego, polskiego i pisaniem na maszynie poszukuje **W. HALSKI** Sukiennice 1666

Stróża kawalera lub bezdzietne małżeństwo poszukuje się do domu w Dębnikach zaraz. Wiad. Wolska 9, Dr. Klęsk. 1658

Potrzebny chłopak do piekarni. Całe utrzymanie i 100 Koron rocznie. Józef Słomka, Świątniki górne. 1659

UCZEŃ VI klasy gimnazyalnej **poszukuje lekcyi** z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod A-B do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2.

Drukarnia Fr. Foltina Spadkobierców poszukuje zaraz zdolnego introligatora obznajmionego z oprawą ksiąg handlowych jakoteż i z innemi robotami. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 16[illegible]9

Dwóch chłopców do nauki piekarstwa szuka zaraz St. Kułakowski, Kaminica, Bielsko. 1668

Do sprzedania:

Do sprzedania okazyjnie kilka **rentownych kamienic** z ogrodami lub bez, oraz will w Wielkim Krakowie i w Krakowie. **Prócz tego kilka majątków** mniejszych i większych do kupna i dzierżawy z niewielkim kapitałem. Wiadomość: Główne biuro kupna i sprzedaży rządowo upoważnione Stanisław Ropski, Kraków ul. Szewska 26 tel. 2248. 1607

Książki autorów polskich w pięknej oprawie są tanio do nabycia, ul. Smoleńsk 17. 1655

Do wynajęcia:

Pokój frontowy obszerny z osobnem wejściem na I piętrze do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14.

Niebywała okazya!



Zamiast 20 K. tylko 5 K 50 h. prawdz. złotem pozłacany płaski kawalerski zegarek męzki metalowy, promieniowy cyferblat. Wykończenie jak prawdz. złoto. Za trwałość i dobry chód 8-letnia pisemna gwar. Cena K. 5·50. Odpowiedni elektro pozłacany łańcuszek męzki darmo. Jeżeliby zegarek nie miał się podobać, to zwracam pieniądze.

B. Gruszczkiewicz 1650

Dom wysyłkowy w Krakowie l. 28 A.

Zaglądnijcie przy zapotrzebowaniu artykułów gospodarczych lub rozmaitych podarków do mojego bogato ilustr. katalogu głównego z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam zaraz darmo i opłatnie

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 751 (Czechy). 1810



Kanarki harceńskie ślicznie śpiewające przy świetle i we dnie, są do nabycia tylko krotki czas w Hotelu Bristol, Kraków, pl. Matejki l. 4. 1688

Spieszcie się

przed zakupnem artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju zażądać mój główny katalog z więcej jak 4000 obrazów, który każdemu darmo i opłatnie wysyła

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 761 (Czechy). 1320

Karty do gry

Domina — Szachy

najtaniej w handlu

Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4. 1653



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Jest już czas

mój bogato ilustrowany cennik główny z 4000 rycin, różnych niezbędnych przedmiotów i podarków za darmo i opłatnie zamówić.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nro 766 (Czechy). 1925



Proszę żądać darmo i opłatnie mój bogaty ilustrowany cennik zawierający 4000 ryc. zegarków przedmiotów złotych i srebr., instrumentów muzycznych, towarów ze stali i skóry, przyborów do palenia, gospodarczych zapotrzebowań broni i t. p.

Pierwsza fabryka zegarków

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca

w Brüx Nro 704 (Czechy)

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf a rem. zegarek . . K. 5·—
Regestr. „Adler Roskopf" anker rem. zegarek nikl. K. 7·—
Prawdz. srebrny remontoar K. 8·40
Żadne ryzyko. Zmiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 1265

Słynny od 30 lat

Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

Dra J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.

w Budapeszcie

VIII. ul. Józsefkörút 9

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencję, osłabienie umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 280

Korespondencya w polskim języku.



„OLLA" Polecone przez przeszło 2000 lekarzy.

Najtaniej nabyć można

Podarki na Gwiazdkę!

Torebki damskie Portmonetki Portfele, Papierośnice Lustra

w handlu **Teofila Bęknera** 1656

Kraków, Długa 4.

Tania dobra portmonetka.



Nr. 7202 składana z jednego kawałka grubej, gładkiej skóry o czterech przegródkach, przegródką na wizytówki i 8 zamkach, 9 cm. długa 6 cm. szeroka K. 1·20.

Lepsze portmonetki K. 1·80, 2·—, 2·50 i wyżej na składzie. Bogaty wybór różnorodnych towarów skórzanych w mojem głównym katalogu. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości z dołączeniem 20 h. na portoryum

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 737 (Czechy).

Główny katalog z około 4000 rycin każdemu darmo i opłatnie. 1297

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1165

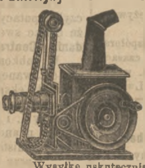
Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K. pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Familijny kinematograf zarazem latarka magiczna



85 cm. wysoki, z 3 paskami kolorowych obrazków (filmy) i 6 obrazków na szkle do latarki magicznej, $9^{1}/_{2}$ cm. szeroki, lampka naftowa, re lektor i sposób użycia kompletny w pudełku

K. 14·—.

Tym kinematografem mogą być rzucane na ścianę **żywe obrazy** przez starych i młodych mile widziane. Mechanizm jest tak dokładny i pojedynczy, że każde dziecko może z łatwością przedstawienia dawać.

Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 739 (Czechy)

Bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1296

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Rządowo uprawniona 28

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Fabryka pieców kaflowych

Tomasza Danza

została przeniesioną do domu własnego

Półwsie Zwierzyniec Nr. telef. 2331

Piece kaflowe w różnych gatunkach i kolorach, oraz kuchnie wszelkich typów. Szczególniej zasługują na uwagę piece białe odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych, po cenach nader przystępnych. — Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafli darmo i opłatnie, z czem się poleca p. p. Budowniczym i Sz. publiczności.

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 808a/.. 10 klawiszów, 2 rejestry, 20 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40.
Nr. 654a/.. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·60.
Nr. 656a/.. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·60.
Nr. 805a/.. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—.
Nr. 663a/.. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—.
Nr. 685/.. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—.
Nr. 462a/.. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16 1/2 cm. K 9·20.
Nr. 685/.. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

KALOSZE

petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, azbestowe, korkowe, słomkowe i t. d. poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, **tylko lud polski i polski robotnik!** Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka"** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają **nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki,** to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka" Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka"** i moje nazwisko **Mr. W. Bełdowski,** to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę"**, od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka"**, niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego"**

Mr W. Bełdowski

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

„SINGERA" „66"

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



„SINGERA" maszyny nabywać można li tylko w naszych składach. 264

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Imitowany smyrneński!

Dywan ścienny

Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.



Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·60. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. 4·20. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości

JAN KONRAD c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy). 1280

OBRAZY

religijne, artystyczne wykończenie w **Ramach** ozdobnych. **Ceny niskie** bez konkurencyi. — Ceny obrazów z **ramami ozdobnemi** wielkość 55|68 cm. Kor. 5, K. 6, 64|76 cm. Kor. 6, 7 i 8, 75|95 cm. Kor. 12, 14 i 15 i droższe. — **Oprawia** obrazy portrety i fotografie w ramy najnowszych fasonów 1606

K. ZAJĄCZKOWSKI

Kraków, pl. Maryacki 8

między kościołem N. P. Maryi i św. Barbary.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia